

„ZSTĄPIENIE DO PIEKIEŁ” W STAROŻYTNOŚCI CHRZEŚCJAŃSKIEJ

Wśród artykułów wiary o zbawczym dziele Chrystusa zawartych w tzw. *Symbolu Apostolskim*, jeden budzi szczególne trudności interpretacyjne. Chodzi o formułę „zstąpił do piekieł (*Descensus ad inferos*). Wyrażenie to, wciśnięte pomiędzy prawdy o śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, wyraźnie odróżnia się od nich swą ahistorycznością, choć wpisaną w logikę „chronologii” paschalnej. Posiada ono niewątpliwie charakter teologiczny i jest pochodną tekstów biblijnych, jednak duży wpływ na jego sformułowanie i rozwój miały też teksty pozakanoniczne i wyobrażenia mityczne. Na trudności interpretacyjne wpływa ponadto złożoność zagadnienia, w którym ogniskują się kwestie chrystologiczne, soteriologiczne, eschatologiczne i antropologiczne¹. Nic dziwnego, że na przestrzeni wieków rozumienie *zstąpienia Chrystusa do otchłani* ulegało przeobrażeniom, odzwierciedlając w jakimś sensie wrażliwość teologiczną myślicieli i problematykę danej epoki. Także w ostatnich dziesięcioleciach podjęto liczne próby reinterpretacji, a nawet tak zwanej demitologizacji tego artykułu wiary², uznając, że „można jej dokonać bezpiecznie, nie wywołując zgorszenia”³. Szczególnie interesujące, choć wzbudzające kontrowersje są refleksje Hansa Ursa von Balthasara, który wyakcentował krańcową solidarność Chrystusa z człowiekiem, widząc w *zstąpieniu Chrystu-*

¹ Por. H. Vorgrimler, *Zagadnienia dotyczące zstąpienia Chrystusa do piekieł*, w: Concilium (pol.) 1-10 (1965-1966), 88-96.

² Niezwykle wymowna jest dyskusja prowadzona w pewnych środowiskach protestanckich, które postulowały wykreślenie tego artykułu wiary z Symbolu Apostolskiego, co spotkało się ze zdecydowaną reakcją innych środowisk, por. W. Grudem, *He did not descend into Hell: a Plea for following Scripture instead of the Apostles' Creed*, w: *Journal of the Evangelical Theological Society* 34/1 (1991), s. 103-113; D. P. Scaer, *He did descend into Hell. In Defense of the Apostles' Creed*, w: *Journal of the Evangelical Theological Society* 35/1 (1992), 91-99.

³ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1970, s. 241.

sa do piekieł podstawę nadziei powszechnego zbawienia⁴. Wśród polskich teologów myśl tę twórczo rozwinął Wacław Hryniewicz w oparciu o wschodnią tradycję chrześcijańską i pewne wątki starożytnej teologii⁵. Celem niniejszego studium nie jest kolejna próba teologicznej reinterpretacji interesującej nas formuły, która w IV wieku pojawiła się w wyznaniach wiary, ale historyczno-teologiczna analiza ważniejszych wczesnochrześcijańskich źródeł⁶. Takie ujęcie pozwoli naszkicować religijny *Background* epoki i pozwoli wyartykułować zasadnicze motywy, które doprowadziły do ujęcia w oficjalnej formule narosłe przez wieki wierzenia i wyobrażenia chrystologiczne, soteriologiczne i eschatyczne.

1. „Zstąpienie do piekieł” w starożytnych wyznaniach wiary

Trudno wskazać pierwszorzędny motyw włączenia formuły „zstąpił do piekieł” do oficjalnych wyznań wiary. Samo wierzenie było już powszechne, co potwierdzają pisma autorów kościelnych tego okresu⁷. Duży wpływ na decyzję biskupów zgromadzonych na synodach mogły mieć tradycje lokalne oraz dyskusje trynitarnie i chrystologiczne IV i V wieku⁸.

Według dostępnych dziś źródeł, artykuł o „zstąpieniu do piekieł” po raz pierwszy został włączony do wyznania wiary na semiariańskim synodzie w Sirmium. Część opisująca zbawcze dzieło Chrystusa w tzw. czwartej formule, datowanej na 22 maja 359 roku, brzmi następująco: „(...) został ukrzyżowany, umarł, zstą-

⁴ Por. np. H. U. von Balthasar, *Pneuma und Institution. Skizzen zur Theologie*, t. IV, Einsiedeln 1974, s. 387-400; *Was dürfen wir hoffen?*, Einsiedeln 1989; *Kleiner Diskurs über die Hölle*, Einsiedeln 1993.

⁵ Por. W. Hryniewicz, *Zarys chrześcijańskiej teologii paschalnej*, t. 1: *Chrystus nasza Pascha*, Lublin 1982, s. 246-251; *Świadkowie wielkiej nadziei: zbawienie powszechne w myśli wczesnochrześcijańskiej*, Warszawa 2009.

⁶ Skrupulatną i obszerną analizę tego zagadnienia przedstawił R. Gounelle, *La descente du Christ aux enfers. Institutionnalisation d'une croyance*, Collection des Études Augustiniennes, Série Antiquité 162, Paris 2000.

⁷ Por. J. A. McCulloch, *The Harrowing of Hell. A comparative Study of an Early Christian Doctrine*, Edinburgh 1930, s. 67, ukazuje zwłaszcza wpływ Cyryla Jerozolimskiego i symbolu z Akwilei.

⁸ Por. R. Gounelle, *La descente...*, dz.cyt., s. 107-137; W. Maas, *Gott und Hölle. Studien zum Descensus Christi*, Einsiedeln 1979, s. 141-145.

pił do otchłani, zarządził tamtejszymi sprawami, że ujrzawszy Go strażnicy bram piekielnych przełękli się; powstał z martwych trzeciego dnia i przebywał z uczniami, całkowicie wypełnił dzieło zbawienia”⁹. Powyższy tekst został przyjęty i potwierdzony kilka miesięcy później na kolejnych synodach semiariańskich w Nike (Tracja) i Konstantynopolu¹⁰, aczkolwiek z pewnymi modyfikacjami, których geneza i znaczenie jest wciąż przedmiotem badań¹¹. Toczące się w IV wieku dyskusje dogmatyczne musiały dotyczyć także tego artykułu wiary, skoro nie znalazł się on ani w tekście zaprezentowanym w Seleucji przez Akacjusza, ani w *credo* z Rimini, kolejnych synodach semiariańskich odbytych w 359 roku. Brak go również w *credo* soborów powszechnych w Nicei (325) i Konstantynopolu (381). Chociaż najstarsze wyznania wiary wzmiankujące zstąpienie Chrystusa do piekieł pochodzą ze Wschodu, to jednak szybkie rozprzestrzenienie się tego teologumenu nastąpiło w łacińskich *credo* w Galii, Italii i Afryce Północnej, np. w symbolu z Akwilei¹² czy też pseudoatanazjańskim *Quicumque*¹³. Pomimo różnic w sformułowaniach, oficjalne usankcjonowanie wierzenia świadczy niewątpliwie o jego długim już funkcjonowaniu w chrześcijańskiej świadomości.

⁹ A. Baron, H. Pietras (red.), *Dokumenty synodów od 50 do 381*, Kraków 2006, s. 225-226.

¹⁰ Tekst formuły z Nike jest prawie identyczny z tym z Konstantynopola: „(...) został przybity do krzyża, umarł, został pogrzebany i zstąpił do otchłani, a piekło zadrżało przed Nim z trwogi; powstał z martwych trzeciego dnia...”, por. tamże, s. 235 i 243-244.

¹¹ R. Gounelle analizuje możliwy wpływ sporów trynitarnych i chrystologicznych na modyfikacje formuły na kolejnych synodach. Chodziło zasadniczo o ukazanie jedności dzieła zbawczego Chrystusa od Wcielenia do Wniebowstąpienia, jak również o oparcie artykułu wiary na tekstach biblijnych i wykazanie starożytności wierzenia, por. *La descente...*, dz.cyt., s. 273-319.

¹² Rufin z Akwilei, komentując *credo* swojego Kościoła, podkreśla, że artykuł o zstąpieniu Chrystusa do piekieł występuje bardzo rzadko, gdyż jego treść jest tożsama z prawdą o pogrzebaniu Jezusa, jak to ma miejsce w rzymskim *credo*, por. *Objaśnienie Symbolu*, 16.

¹³ Szerzej o obecności *Descensus* w zachodnich *credo*, por. R. Gounelle, *La descente...*, dz.cyt., s. 321-362; J. N. D. Kelly, *Early Christian Creeds*, Essex 1972.

2. Podstawy biblijne i historyczno-kulturowe *Descensus*

Teksty Nowego Testamentu nie mówią wyraźnie o zstąpieniu Chrystusa do otchłani pomiędzy śmiercią a zmartwychwstaniem. Zawierają jednak wiele wątków związanych z późniejszym rozumieniem tego teologumenu, np. pobyt Jezusa w krainie umarłych (Dz 2,31; Rz 10,7; Kol 1,18; Hbr 13,20), we wnętrzu ziemi (Mt 12,40) lub jej niższych częściach (Ef 4,9), Jego panowanie nad potęgami podziemnymi (Flp 2,10) i powietrznymi (Kol 2,14; 1 P 3,18-20), posiadanie kluczy śmierci i otchłani (Ap 1,18), pokonanie szatana. Krystalizacja wierzenia dokonała się najprawdopodobniej w środowiskach judeochrześcijańskich¹⁴. Zrozumienie stojących u jego podstaw kategorii historyczno-kulturowych wymaga odwołania się do tekstów starotestamentalnych, apokryfów żydowskich i wczesnochrześcijańskich, a także do mitologii greckiej. Kerygmat o paschalnym zwycięstwie Chrystusa nad złem i śmiercią pojawił się bowiem i rozwijał w konkretnych środowiskach, których filozofia, wierzenia i wyobrażenia, zwłaszcza te dotyczące zaświatów, wpływały na sposób pojmowania prawd wiary. W przypadku naszego teologumenu klasycznym przykładem jest lokalizacja pod ziemią lub w jej wnętrzu krainy umarłych, zwanej po hebrajsku *szeol*, po grecku *hades*, a po łacinie *infern*. Dla judeochrześcijańskich zbawczy sens śmierci i zmartwychwstania Chrystusa wobec zmarłych patriarchów i ojców wyraził się w przekonaniu o Jego zstąpieniu do otchłani. W mentalności grecko-rzymskiej takie wierzenie nie mogło nie wywoływać skojarzeń mitologicznych. Nic dziwnego, że pogański pisarz Celsus już pod koniec II wieku pokpiwał sobie z jego wiarygodności, porównując je do podziemnych dokonań Zalmoksis, Pitagorasa czy Rhampsinitusa. Uważał za wyjątkową niedorzeczność przekonanie, że Jezus, który nie przyciągnął do siebie ludzi na ziemi udał się do otchłani, aby przekonać przebywających tam umarłych¹⁵. Zarzuty Celsusa, które pół wieku później spotkały się ze zdecydowaną ripostą Orygenes, świadczą paradoksalnie o rozpowszechnionym wśród chrześcijan przekonaniu, iż Chrystus zstąpił do otchłani, aby ogłosić zbawienie umar-

¹⁴ Por. J. Daniélou, *Teologia judeochrześcijańska*, Kraków 2002, s. 260-275.

¹⁵ Por. Orygenes, *Przeciw Celsusowi* II,43. 55.

łym. Najbardziej plastyczne i rozbudowane opisy takiego wierzenia znajdują się w pismach apokryficznych.

3. Od Zapytań Bartłomieja do Ewangelii Nikodema

Najstarszy obszerny opis zstąpienia i działania Chrystusa w otchłani jest zawarty w apokryfie zatytułowanym *Zapytania Bartłomieja*, identyfikowanym zwykle z *Ewangelią według Bartłomieja*, którą wzmiankują *Dekrety Pseudo-Gelazjańskie* i św. Hieronim. Trudno określić datę i miejsce powstania dzieła, ale najstarsze fragmenty mogą sięgać nawet końca II wieku¹⁶. Dla naszych rozważań szczególnie interesująca jest część pierwsza (I,1-22)¹⁷.

Bartłomiej pyta zmartwychwstałego Chrystusa o tajemnicę Jego śmierci i zstąpienia do piekieł. On bowiem, jako jedyny z Apostołów, spostrzegł Jego zniknięcie z krzyża i usłyszał wywołujące lęk głosy, które dochodziły z otchłani¹⁸. Odpowiadając Apostołowi, Zbawiciel opisuje swoje progresywne zstępowanie po stopniach. Jego zbliżanie się do Piekieł jest poprzedzane głosami anielskimi, które wzywają do podniesienia bram dla Króla Chwały¹⁹. Głosy te wywołują gorączkową dyskusję między spersonifikowanym Piekiełem (Otchłania) a Belialem (Belzebubem), który uparcie twierdzi, że nie ma powodów do niepokoju, gdyż Jezus jest tylko prorokiem, a nie wcielonym Bogiem. Jednak Piekieło drży, przeczuwając nieuchronnie zbliżającą się klęskę: „Brzuch mój pęka, otwierają się moje wnętrzości, a dzieje się to dlatego, że Bóg tu zstępuje! O, ja nieszczęśliwe! Dokąd mogę uciec i ukryć się daleko przed obliczem potęgi wielkiego Króla?”(I,19)²⁰. W tym momencie Jezus niszczy spiżowe bramy i żelazne rygle Piekieła, objaja je i łączy nierozzerwalnymi łańcuchami, a wreszcie wyprowadza na wolność

¹⁶ Por. M. Starowieyski, *Zapytania Bartłomieja*, w: Tenże (red.), *Apokryfy Nowego Testamentu I/2*, Kraków 2006, s. 755-757.

¹⁷ *Apokryfy...*, dz.cyt., s. 757-760.

¹⁸ Motyw głosu, który wywołuje popłoch i przerażenie piekieł jest poświadczony w wielu tekstach II i III wieku, zwłaszcza tradycji syryjskiej, np. w *Aktach Tomasa*; zna ją również Klemens Aleksandryjski (*Kobierce* VI,6,45,1), por. R. Gounelle, *La descente...*, dz.cyt., s. 41-47.

¹⁹ Jest to najstarsze znane odniesienie Ps 24,7-10 do zstąpienia Chrystusa do otchłani.

²⁰ *Apokryfy Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 759.

Adama i wszystkich patriarchów. Potem powraca na krzyż, który opuścił, aby zstąpić do krain podziemnych²¹.

Większość z przedstawionych tu wątków została rozwinięta w bodaj najbardziej znanym apokryfie opisującym zstąpienie Chrystusa do otchłani. Chodzi o tzw. *Ewangelię Nikodema* lub *Akta Piłata*, dzieło, które już w starożytności zostało przetłumaczone na wiele języków (łacina, koptyjski, ormiański, syryjski, aramejski, starosłowiański) i z pewnością mocno kształtowało wyobrażenia chrystologiczno-soteriologiczne chrześcijan, co najwyraźniej widać na przykładzie bizantyjskich ikon. *Ewangelia Nikodema* składa się z trzech dość swobodnie połączonych części, które prawdopodobnie powstawały niezależnie od siebie. Najstarsze, napisane po grecku, sięgają II wieku, jednak trzecia część (rozdziały 17-27)²², która podejmuje interesujący nas temat, jest dużo późniejsza: została napisana prawdopodobnie po łacinie około VI wieku²³. Była to już epoka kiedy teologumen był prawdą ogólnie przyjętą, obecną nie tylko w wyobrażeniach chrześcijan, ale proklamowaną w homiliach, tekstach teologicznych, tradycjach liturgicznych, a nade wszystko symbolach wiary.

„Zstąpienie do otchłani” w *Ewangelii Nikodema* to swego rodzaju traktat teologiczny, który nie posługuje się precyzyjną pojęciowością filozoficzną i dogmatyczną, ale stanowi przykład teologii narratywnej. Autor, rozwijając opowieść osnutą wokół głównego tematu, stara się odpowiedzieć na wiele kwestii, nurtujących umysły jemu współczesnych. Ukazuje zatem Chrystusa jako wszechmogącego Pana nieba, ziemi i krain podziemnych, wieczności i czasu, obejmującego przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Zstąpienie do piekieł objawia nade wszystko zbawczy charakter śmierci krzyżowej i wyzwalającą moc zmartwychwstania. Opowieść jest mocno osadzona w tematyce biblijnej. Jej autor przytacza zarówno proroctwa Starego Testamentu, jak i przekazy nowotestamentalne. Pomimo jego wyraźnej troski o ortodoksję i wiarygodność przekazu²⁴ mamy do czynienia z tekstem apokryficznym posługującym

²¹ Por. Mt 27,52-53, gdzie również zstąpienie łączy się raczej ze śmiercią Jezusa, niż z Jego zmartwychwstaniem.

²² Por. *Apokryfy...*, dz.cyt., s. 653-664.

²³ Por. tamże, s. 634.

²⁴ Autor apokryfu wprowadza wiele elementów, aby przekonać czytelnika o prawdziwości opowieści: np. precyzyjną zgodność opowieści dwóch pobożnych

się teologią narratywną. Nie należy zatem przypisywać znaczenia każdemu szczegółowi, ani wyciągać daleko idących wniosków z każdego wyrażenia²⁵.

Akcja apokryfu rozgrywa się w Jerozolimie. Arcykapłani Anasz i Kajfasz zdumieni opowieściami świadków zmartwychwstania Chrystusa, między innymi żydowskiego kapłana Fineesa, nauczyciela Addaja, lewity Aggeusza, każą przyprowadzić do siebie Józefa z Arymatei. Ten nie tylko opowiada o swojej wizji Zmartwychwstałego, ale wskazuje osoby, które Jezus w noc paschalną wskrzesił²⁶. Są to między innymi Leucjusz i Karinus, synowie Symeona, który w czasie obrzezania Dzieciątka Jezus wypowiedział o Nim prorocstwo²⁷ (14-16). To właśnie oni, sprowadzeni do Jerozolimy, opowiadają o tym, jak Zbawiciel zstąpił do otchłani i ich stamtąd wyprowadził. „Gdy przebywaliśmy ze wszystkimi naszymi ojcami w głębokich ciemnościach, nagle zabłysło złociste ciepłe słońce królewskiej purpury i oświeciło nas” (18,1). Patriarchowie (Adam, Izajasz, Symeon) rozpoznają zapowiedzianego Syna Bożego w tym nadzwyczajnym świetle. Ich intuicję potwierdza Jan Chrzciciel, który podobnie, jak na ziemi, tak i w otchłani jest poprzednikiem nadchodzącego Pana²⁸. Także Set wypowiada zbawcze orędzie, które ongiś otrzymał od Archanioła Michała, strzegącego zamkniętych bram raju: „gdy zstąpi na ziemię Chrystus, umiłowany Syn Boży, wprowadzi Adama do raju, do drzewa miłosierdzia”

świadków, którzy są świadomi przekazywania największych tajemnic, według ścisłych wskazań Archanioła Michała.

²⁵ Teologicznej analizy idei zawartych w apokryfie dokonał R. Gounelle, por. *Pourquoi, selon l'évangile de Nicodème, le Christ est-il descendu aux enfer?*, w: J.-D. Kaestli, D. Marguerat (red.), *Le mystère apocryphe*, Essais Bibliques 26, Genève 1995, s. 67-84.

²⁶ Mamy tu do czynienia z motywem zmartwychwstania niektórych umarłych jako znaku eschatologicznego zbawczej śmierci Chrystusa, por. Mt 27,52-53; *Testament Lewiego* IV,1; Ignacy Antiocheński, *List do Magnezjan* 9,2.

²⁷ Por. Łk 2,25-35.

²⁸ O misji Jana Chrzciciela w otchłani pisał już Hipolit, *O Antychryście* 45: „[Jan], zamordowany przez Heroda, poprzedził Chrystusa głosząc dobrą nowinę tym, którzy przebywali w otchłani; zatem tam również był Jego zwiastunem, zapowiadając, że i tam przyjdzie Zbawiciel, który wykupi dusze świętych z ręki śmierci”, w: *ŻMT* 17, Kraków 2002, s. 131. Szersze opracowanie zagadnienia w myśli Orygenesesa, por. M. Simonetti, *Praecursor ad inferos. Una nota sull'interpretazione patristica di Matteo 11,3*, w: *Augustinianum* 20 (1980), s. 367-382.

(19,1). Następnie ma miejsce rozmowa Szatana z upersonifikowanym Piekłem, stanowiąca rozbudowaną wersję dialogu, znanego z poprzedniego apokryfu. Piekło obawia się przyjęcia Jezusa, przypominając, że samym słowem wydzierał mu zmarłych, jak choćby Łazarza: „Teraz wiem, że ów człowiek, który mógł to uczynić, jest Bogiem mocnym, mającym siłę i potężnym w człowieczeństwie, i zbawcą rodzaju ludzkiego. Jeśli więc ty Go tu do mnie przyprowadzisz, wtedy On uwolni wszystkich, którzy przez swoją niewiarę zostali zamknięci w więzieniu i są spętani nierozwiązalnymi więzami grzechów, i mocą swojej boskości wyprowadzi ich do życia na wieczność” (20,3). Gorączkowy dialog sił zła zostaje przerwany grzmotem i duchowym wołaniem. Wtedy do dyskusji włączają się patriarchowie, wśród których prym wiedzie Dawid, cytujący słowa Ps 24: „podnieście bramy wasze, a wejdzie Król Chwały” (21). W tym kulminacyjnym momencie Pan Majestatu sam wkacza do akcji: rozjaśnia wieczne ciemności, rozrywa kajdany, depta śmierć, Szatana wydaje mocy Piekła, a Adama pociąga do swojej jasności (22). Rozdrażnione Piekło wylewa swą złość na Szatana, który nie przewidział, że ukrzyżowanie Jezusa, niewinnego i sprawiedliwego, sprowadzi na nich całkowitą zgubę. „Nie wiedziałeś głupcze, co czyniłeś. Oto właśnie ten Jezus blaskiem swojej Boskości zmusza do ucieczki wszystkie mroki śmierci, mocne więzienie połamał, wyprowadził jeńców, uwolnił powiązanych (...) W ten sposób utraciłeś bezbożnych i niesprawiedliwych z całego świata” Wyrok na Szatana, który przez całe wieki będzie cierpiał męki piekielne, zostaje potwierdzony przez samego Króla Chwały (23). Po rozbiciu Piekła i pokonaniu Szatana, Jezus wybawia uwięzionych. Szczególnie przejmujący jest dialog z Adamem, ojcem ludzkości, który pada na kolana i woła ze łzami: „Wysławiam Cię, Panie, bo (...) wyprowadziłeś z piekła moją duszę i wybawiłeś mnie od zstępujących do jaskini (...) A Pan wyciągnął rękę swoją i uczynił znak krzyża ponad Adamem i ponad świętymi swoimi i trzymając Adama za prawą rękę wyszedł z Piekieł²⁹, a wszyscy święci szli za Panem” (24). Następnie Chrystus przekazuje ich Archaniołom

²⁹ Por. Pseudo-Epifaniusz, *Homilia in divini corporis sepulturam*, której fragmenty są podane do medytacji w *Liturgii Godzin* na Wielką Sobotę (LG 2, Poznań 1984, s. 386-388). Scena wyprowadzenia Adama z piekieł stała się klasycznym motywem przedstawień *Anastasis* na bizantyjskich ikonach.

wi Michałowi, który wprowadza świętych do raju. Tam spotykają Henocha i Eliasza, którzy nie przebywali w piekle, ponieważ nigdy nie umarli (25). Podczas ich rozmowy pojawia się też Dobry Łotr, niosący na swoich ramionach znak krzyża, który stał się dla niego przepustką do raju. Strzegący bram rajy anioł, wprowadza go wprawdzie do środka, ale każe mu też chwilę poczekać, wypowiadając znamienne słowa: „Nuże, poczekaj chwilkę, a wejdzie Adam, ojciec całego rodzaju ludzkiego z wszystkimi swoimi synami, świętymi i sprawiedliwymi Chrystusa, Pana ukrzyżowanego” (26). Opowiadanie wskrzeszonych z martwych Leuciusa i Karinusa kończy się obszernym autowyjaśnieniem ich misji: „Nam zaś nakazał Michał Archanioł, byśmy poszli za Jordan, na miejsce bogate i żyzne, gdzie znajduje się wielu z tych, którzy z nami zmartwychwstali, by dać świadectwo zmartwychwstania Pańskiego. Jednak tylko na trzy dni otrzymaliśmy pozwolenie powstać z martwych, aby obchodzić w Jerozolimie uroczyste Paschę Pańską z żyjącymi rodzicami naszymi na świadectwo zmartwychwstania Chrystusa Pana. I zostaliśmy ochrzczeni w wodach świętej rzeki Jordanu i każdy z nas przyjął białe szaty. A po trzech dniach, po uroczystym obchodzie Paschy Pańskiej, zostali porwani na chmurach wszyscy, którzy z nami razem zmartwychwstali i którzy udali się za Jordan, i nikt już ich więcej nie widział. To są właśnie sprawy, które Pan kazał nam przekazać. Oddajcie Mu cześć, wyznajcie Go i czyńcie pokutę, aby się zmiłował nad wami. Pokój wam od samego Pana Jezusa Chrystusa, Zbawcy nas wszystkich. Amen” (27).

Trzecia część *Ewangelii Nikodema* zawiera większość obrazów i wątków, którymi na przestrzeni pierwszych wieków obrosło wierzenie o zstąpieniu Chrystusa. Rozbudowana opowieść, w której kwestie teologiczne mieszają się z wyobrażeniami mitycznymi, pozwala zrozumieć dlaczego i w jakim sensie nasz teologumen był konieczny do wyjaśnienia tajemnicy śmierci Chrystusa i jej znaczenia dla ludzkości. Celem apokryfu nie było bowiem, opisywanie dokonań Syna Bożego w otchłani, ale interpretacja Jego zbawczego dzieła.

4. Teologiczne treści zstąpienia Chrystusa do otchłani w pierwszych wiekach

Ideą przewodnią *Ewangelii Nikodema* jest tryumf Chrystusa, który zstępuje do podziemnej krainy jako Król Chwały, aby pokonać Piekło i Szatana, wyzwolić więzione tam dusze i wprowadzić je do raju. W porównaniu do wcześniejszych apokryfów³⁰ brak tu opisu wyłamywania żelaznych rygli i kruszenia spiżowych bram. Może to świadczyć o reinterpretacyjnym zabiegu autora i jego chęci ograniczenia mitycznych wyobrażeń na rzecz ukazania teologicznego sensu prawdy wiary. Chrystus zwycięża, gdyż jest Światłem, które rozjaśnia wszelkie ciemności. Centralny motyw światła zostaje wzmocniony i potwierdzony szeregiem cytatów z Pisma Świętego. Autor apokryfu zatem nie tylko wskazuje na biblijną podstawę teologumenu, ale jednocześnie nadaje nowe znaczenie przytoczonym wersetom. Najwyraźniej widać to w przypadku, gdy przebywający w otchłani Izajasz stwierdza, że w zstąpieniu Chrystusa spełnia się jego prorocтво o oświeceniu siedzących w krainie mroku i cieniu śmierci³¹ (18,1).

a) realizm śmierci Chrystusa

Tryumfalne wkroczenie Chrystusa nie przekreśla prawdy o Jego śmierci, choć w *Ewangelii Nikodema* chodzi zasadniczo o ukazanie jej zbawczego sensu. Realizm tej jedynej w swoim rodzaju śmierci zostaje jednak wyraźnie podkreślony. Mówią o niej Piekło i Śmierć oraz ich bezbożni słudzy przerażeni pojawieniem się przedziwnego światła: „Zostaliśmy przez Ciebie zwyciężeni. Kim jesteś Ty (...), umarły i żywy, którego umarłego niósł krzyż? Wprawdzie leżałeś zmarły w grobie, ale jako żywy wstąpiłeś do nas. W Twojej śmierci zadrżało wszelkie stworzenie i poruszone zostały wszystkie gwiazdy. A teraz stałeś się wolny pośród umarłych i poruszyłeś nasze zaścępy” (22,1). Wyjątkowość śmierci Chrystusa polega na tym, że – w przeciwieństwie do innych ludzi – On pozostaje wolny w krainie

³⁰ Por. *Zapytania Bartłomieja* 1,11. 20; *Ody Salomona* 17,8-9.

³¹ Por. Iz 8, 23 – 9, 1.

umarłych³². W tym przekonaniu widać transformację pierwotnego wierzenia przejętego z judaizmu, iż każdy zmarły zstępował do szeolu. W wielu tekstach judeochrześcijańskich podkreślone zostaje poddanie się Chrystusa prawu śmierci, co można odczytać jako potwierdzenie pełni człowieczeństwa i Jego solidarności z ludzkim losem³³. Dla przykładu w apokryficznych *Księgach Sybillińskich* (VIII, 310-312) jest mowa o tym, iż Chrystus, śpiąc przez trzy dni, wypełnił prawo śmierci. Podobne idee można odnaleźć w innych apokryfach przełomu I/II wieku, jak choćby w *Testamencie Beniamina* (IX,5) czy *Wniebowzięciu Izajasza* (IV,1). Podkreślanie realizmu śmierci Chrystusa ma tu wyraźnie antygnostycki charakter.

W pierwotnej kerygmie i wczesnochrześcijańskiej katechezie, śmierć Chrystusa powiązana była zawsze z Jego zmartwychwstaniem. Widać to wyraźnie na przykładzie mowy Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy³⁴. Apostoł stwierdza, że Dawid³⁵ proroczo przepowiedział „zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie skażeniu” (Dz 2,31). Zstąpienie do otchłani jest tryumfem nad śmiercią, gdyż „niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim” (Dz 2,24).

b) zwycięstwo nad złem

Innym zasadniczym wątkiem związanym z teologumenem jest zwycięstwo nad mocami zła. Jest to swoista chrystologiczna lektura literatury apokaliptycznej, która bujnie rozwijała się w epoce okołochrześcijańskiej (od 200 r. przed Chr. do 100 po Chr.)³⁶. Charakteryzowała się ona między innymi oczekiwaniem na szybkie nadejście Wybawiciela (Mesjasza), który pokona Szatana i zainauguruje królestwo Boże. Motyw eschatycznego zwycięstwa jest

³² Motyw wolności Chrystusa w Hadesie występuje też u Metodego z Olimpu, por. *In Job* XI, XXI, XXV.

³³ Por. F. Szulc, *Struktura teologii judeochrześcijańskiej w świetle badań Jeana Daniélou*, Lublin 1982, s. 39-40.

³⁴ Por. Dz 2,23-32.

³⁵ Por. Ps 16,8-11.

³⁶ Więcej na temat literatury apokaliptycznej, por. M. Delcor, *Studi sull'apocalittica*, SB 77, Brescia 1987; S. Mędała, *Wprowadzenie do literatury międzytestamentalnej*, Kraków 1994; P. Sacchi, *L'apocalittica giudaica e la sua storia*, Brescia 1990.

obecny także w pismach Nowego Testamentu. Św. Jan pisze, że Jezus przyszedł, aby zniszczyć dzieła diabła³⁷. Widzialnymi znakami mesjańskiego zwycięstwa były uzdrowienia chorych i uwolnienia opętanych. Jednak kulminacyjnym momentem walki z mocami zła była śmierć Chrystusa, kiedy to dokonał się sąd nad światem, a dręczący go tyran został precz wyrzucony³⁸. W popaschalnej refleksji podkreśla się soteriologiczny aspekt zwycięstwa Chrystusa, który rozbroił Zwierzchność i Władze, przygwoździwszy do krzyża to, co było naszym przeciwnikiem³⁹. Jeszcze wyraźniej myśl tę wyraża Hbr 2,14-15: „Ponieważ zaś dzieci uczestniczą we krwi i ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli”

Stosownie do starożytnych koncepcji kosmologicznych i religijnych walkę sytuowano początkowo w przestrzeni powietrza, które uznawano za więzienie złych duchów⁴⁰. W takim kontekście kulturowo-historycznym należy najprawdopodobniej odczytać 1 P 3, 18-20. Tekst uznawany przez wielu za „klasyczny” argument za wyzwoleniem umarłych z otchłani⁴¹, wyraża raczej myśl, iż wstępujący do nieba Chrystus ogłasza nieposłusznym i złym aniołom swoje ostateczne zwycięstwo nad nimi. W końcu II wieku coraz bardziej nośny temat zstąpienia do otchłani, przeniósł wal-

³⁷ Por. 1 J 3,8.

³⁸ Por. J 12,31.

³⁹ Por. Kol 2,15.

⁴⁰ Do takiej interpretacji przyczyniły się badania nad apokaliptyką żydowską, zwłaszcza *Księgą Henocha*. Por. W. J. Dalton, *Christ's proclamation to the spirits. A study of 1 Peter 3,18-4,6*, Roma 1965; S. Cipriani, *Czy 1 List św. Piotra (3,19-20; 4,6) uczy o „zstąpieniu” Chrystusa do otchłani?*, w: *Communio* 1 (1985), 39-50.

⁴¹ Taką interpretację przyjmuje np. H. Pietras, który analizując wczesnochrześcijańskie dokumenty o zstąpieniu Chrystusa do piekieł, doszukuje się w 1 P 3,19-21 idei powszechności zbawienia, mającego objąć nie tylko ludzi dobrych (jak Noe i jego rodzina), ale także niesprawiedliwych dawnych czasów i ludzi nieochrzczonych, por. *Eschatologia Kościoła pierwszych wieków*, Kraków 2007, s. 43-44. KKK 632 przywołuje wprawdzie 1 P 3,18-19 jako biblijne potwierdzenia głoszenia dobrej nowiny duchom uwięzionym w otchłani, ale w następnych punktach precyzuje, że chodzi o wyzwolenie dusz sprawiedliwych, a nie potępionych.

kę Zbawiciela z mocami zła w tereny podziemne⁴². W wielu apokryfach ma ona kształt prawdziwego spektaklu dramatycznego⁴³, w którym przeciwnikiem Chrystusa jest nie tylko Szatan (Belial, Belzebub), ale też personifikacje Piekła (Hadesu) i Śmierci. Motyw walki wpłynął też na powstanie różnych wczesnochrześcijańskich koncepcji soteriologicznych. Niektórzy autorzy mówili o udanej zasadzce na Szatana, który z racji przyjętej przez Chrystusa natury ludzkiej nie rozpoznał w Nim Syna Bożego i przez to wprowadził życie do krainy śmierci; inni proponowali koncepcję zniesienia – mocą ofiary Niewinnego Człowieka – „praw Szatana” w stosunku do ludzkości, nabytych przez niego dzięki grzechowi pierwszych rodziców; jeszcze inni odwoływali się do obrazu okupu, którego ceną byłaby krew Chrystusa⁴⁴. Celem tych wszystkich koncepcji było uzasadnienie podstawowej prawdy chrześcijańskiej o odkupieniu ludzkości, tzn. wyzwoleniu jej z niewoli Szatana i śmierci.

c) wyzwolenie zmarłych z otchłani

Soteriologicznym sensem wierzenia o zstąpieniu Chrystusa do otchłani jest wybawienie umarłych z krainy śmierci. Idea ta zawarta jest w najstarszych tekstach. W *Testamentach Dwunastu Patriarchów* czytamy: „Z pokolenia Judy i Lewiego powstanie dla was zbawienie Pana. On sam rozpocznie walkę z Belialem i uzyska dla naszych ojców zwycięskie postanowienie. Odbierze Belialowi z niewoli dusze świętych, nawróci serca nieposłuszne do Pana, i udzieli tym którzy Go wzywają, wiecznego pokoju”⁴⁵

Kwestia zbawienia przodków była niezwykle żywotna w kręgach judeochrześcijańskich. Czy zmarli przed przyjściem Chrystusa mogą liczyć na wejście do raju, skoro nigdy Go nie poznali i nie przyjęli chrztu w Jego imię? Ten ważki dylemat znalazł ujście

⁴² Por. J. Daniélou, *Teologia...*, dz. cyt., s. 261.

⁴³ Wydaje się, że właśnie ten aspekt zstąpienia Chrystusa do otchłani był szczególnie podatny na wpływ wyobrażeń mitycznych, na przykład katabaz obecnych w literaturze greckiej, por. *Odysea XI*, *Eneidy VI*.

⁴⁴ Por. Cz. Bartnik, *Odkupienie, usprawiedliwienie, zbawienie*, w: *Teologiczne rozumienie zbawienia*, Lublin 1979, s. 16-18.

⁴⁵ *Testament Dana V,10-11*, cyt. za: J. Daniélou, *Teologia...*, dz. cyt., s. 268.

i rozwiązanie zarazem w rozbudowanym scenariuszu opisującym aktywność Chrystusa w otchłani.

Jedną z jego odsłon jest przekonanie o głoszeniu przez Niego umarłym Dobrej Nowiny. Motyw ten z jednej strony potwierdza powszechność odkupienia nieograniczonego ramami czasu, z drugiej zakłada *implicite* dobrowolność aktu wiary będącego odpowiedzią na usłyszane słowo. Ślady takiej koncepcji odnajdujemy już w II wieku, np. w apokryficznej *Ewangelii Piotra* (41-42) czy w *Odach Salomona* (17,12-13). Św. Ireneusz mówi o tradycji otrzymanej od prezbiterów oraz wskazuje na stary judeochrześcijański tekst zwany *Apokryfem Jeremiasza*⁴⁶, cytowany również przez Justyna⁴⁷ i Hipolita⁴⁸. Działalność Chrystusa w otchłani znajduje w myśli biskupa Lyonu dalsze teologiczne rozwinięcie: „Dlatego Pan zstąpił do niższych części ziemi, aby także im głosić swoje przyjście, tj. odpuszczenie grzechów tym, którzy wierzą w Niego. Uwierzyli w Niego ci wszyscy, którzy już wcześniej pokładali w Nim nadzieję, to znaczy ci, którzy zapowiadali Jego przyjście i współpracowali z Jego planami: sprawiedliwi, prorocy i patriarchowie. Podobnie jak nam odpuścił im grzechy, których nie można im już poczytywać, aby nie zniweczyć łaski Boga”⁴⁹. Nie chodzi już tylko o głoszenie kerygmy, ale także o wiarę i odpuszczenie grzechów. Nic dziwnego, że kolejnym etapem poszerzenia aktywności Chrystusa w otchłani jest wyobrażenie o udzielaniu przez Niego chrztu⁵⁰. Ideę taką zawiera pochodzący z połowy II wieku apokryficzny *List Apostołów*. Zbawiciel podczas rozmowy z Abrahamem, Izaakiem, Jakubem i prorokami podaje im prawą rękę symbolizującą chrzest życia, tj. przebaczenie i odpuszczenie wszelkiego zła. Autor apokryfu mocno podkreśla, że do zbawienia konieczna jest nie tylko wiara, ale również wypełnianie przykazań⁵¹.

⁴⁶ Por. *Adv. haer.* III,20,4; IV,22,1; 33,1; 33,12; V,31,1; *Dem.* 78.

⁴⁷ Por. *Dialog z Żydem Tryfonem* 72,4.

⁴⁸ Por. *O Antychryście* 26; 45.

⁴⁹ *Adv. haer.* IV,27,2 (tłum. własne).

⁵⁰ Por. J.-N. Pérès, *Le baptême des patriarches aux enfers*, w: *Études Théologiques et Religieuses* 68/3 (1993), 341-346; R. Gounelle, *La descente...*, dz.cyt., s. 172-174.

⁵¹ Por. *List Apostołów* 27-28.

Wzrastanie przekonania o konieczności chrztu do zbawienia zaowocowało w *Pasterzu* Hermasa (połowa II wieku) koncepcją o udzielaniu go w krainie umarłych przez Apostołów. Pełna teologicznej symboliki wizja zawarta w dziewiątej *Przypowieści* ukazuje budowę wieży, którą jest Kościół. Do budowy zostają użyte odpowiednie kamienie, oznaczające poszczególnych ludzi. Jednym z warunków zdatności jest obmycie w wodzie i otrzymanie pieczęci Imienia Syna Bożego. „Dopóki człowiek bowiem nie nosi Imienia Syna Bożego, dopóty jest martwy. Kiedy zaś otrzyma pieczęć, odrzuca śmierć i przyjmuje życie. A pieczęcią tą jest woda. Do wody zatem wchodzi martwi, a wychodzą z niej żywi”⁵². Według Hermasa podstawową cezurą dla człowieka jest chrzest, będący przejściem ze śmierci do życia. Śmierć fizyczna jest wprawdzie zejściem do krainy umarłych, ale ochrzczony pozostaje tam żywy. Jednak w wizji Hermasa jest pewien nurtujący go szczegół: Apostołowie i chrześcijańscy nauczyciele, symbolizowani przez „czterdzieści kamieni”, także wchodzi do wody, choć posiadają już życie. Dylemat zostaje rozwiązany przez samego Pana. Jego wyjaśnienie wizji zawiera dokładne odwzorowanie w otchłani kościelnej inicjacji, której znaczenie zostaje w ten sposób jeszcze silniej podkreślone⁵³. Apostołowie poszli do otchłani głosić Imię Syna Bożego i naznaczyć Jego pieczęcią zmarłych. „Zstąpili więc razem z nimi do wody i znowu z niej wyszli. Oni jednak żywi zstępowali i żywi wychodzili, ci zaś, co wcześniej pomarli, martwi zstępowali, a żywi wychodzili. Dzięki nim właśnie zostali ożywieni i poznali Imię Syna Bożego, dlatego też razem z nimi wyszli i razem zostali włączeni w budowę wieży, zostali razem wbudowani, chociaż ich nie obciosywano. Umarli bowiem jako sprawiedliwi i bardzo czysti, tyle tylko, że nie mieli owej pieczęci”⁵⁴. Klemens

⁵² Hermas, *Pasterz* 16,3-4, w: M. Starowieyski (red.), *Pierwsi świadkowie*, POK 10, Kraków 1998, s. 280.

⁵³ J. Daniélou w ten sposób komentuje połączenie zstąpienia Chrystusa do otchłani z tematyką chrztu: „Wydarzenie wyjścia Chrystusa z otchłani trwa nadal sakramentalnie poprzez chrzest, który uwalnia chrześcijanina z otchłani, dając mu uczestnictwo w Chrystusowym wyzwoleniu. Zstąpienie do sadzawki chrzcielnej oraz wyjście z niej są sakramentalnym naśladowaniem zstąpienia i wyjścia Chrystusa, sprawiają rzeczywisty skutek. Temat teologiczny i temat kultyczny zgadzają się tu idealnie”, por. *Teologia...*, dz.cyt., s. 272.

⁵⁴ Hermas, *Pasterz* 16,6-7, w: *Pierwsi świadkowie*, dz.cyt., s. 280.

Aleksandryjski (†215), cytując tekst *Pasterza*, poszerza kategorię zbawionych o sprawiedliwych pogan⁵⁵. W tych refleksjach autorów chrześcijańskich zawarty jest wysiłek ukazania powszechnych wymiarów odkupienia dokonanego przez Chrystusa.

d) powszechność odkupienia

W jednej z *Ód Salomona* wymienione są szczegółowo działania Chrystusa w otchłani: „Ujrzał Mnie szeol i został pokonany; śmierć pozwoliła Mi wrócić i wielu ze Mną. Byłem dla niej żółcią i octem, i zstąpiłem z nią do najniższych głębin szeolu. Śmierć wyciągnęła nogi i głowę, nie mogąc znieść mojego oblicza. Zgromadziłem zbawionych spośród umarłych i przemówiłem do nich żywymi wargami w taki sposób, żeby moje słowo nie było daremne. Przybiegli oni do Mnie, ci, którzy byli umarli, zakrzyknęli i rzekli: «Zmiłuj się nad nami, Synu Boży, i postąp z nami według Twojej łaski; każ nam wyjść z więzów ciemności i otwórz nam drzwi, abyśmy wyszli ku Tobie. Ponieważ widzimy, że nasza śmierć nie zbliżyła się do Ciebie. Bądźmy zbawieni, my także wraz z Tobą, albowiem Ty jesteś naszym Zbawcą». A ja usłyszałem ich głos i napisałem moje Imię na ich czole; dlatego też są oni wolni i należą do Mnie”⁵⁶. Obok znanych już motywów (zwycięstwo nad szeolem i śmiercią, głoszenie dobrej nowiny, zwrócenie się zmarłych do Chrystusa, nadanie im Imienia (chrzest) i przyjęcie do wspólnoty, wyzwolenie z więzów) jest tu mowa o zstąpieniu do najgłębszego miejsca w szeolu⁵⁷. Natomiast w jednej z odsłon *Ewangelii Nikodema* Piekło wyrzuca Szatanowi, że utracił „bezbożnych i niesprawiedliwych z całego świata”⁵⁸. Motyw wyzwolenia z więzów śmierci przechodzi więc niejako w wyzwolenie z więzów grzechu. Problem dwuznaczności terminu *infern* rozumianego nie tylko jako kraina umarłych („piekła”), ale również jako miejsce wiecznego

⁵⁵ Por. *Kobierce* VI,9,43,5-44,4.

⁵⁶ *Ody Salomona* 42,15-26, cyt. za: J. Daniélou, *Teologia...*, dz. cyt., s. 273-274.

⁵⁷ Przeciwnie, niż we *Wniebowstąpieniu Izajasza* (10,8-14), zawierającym wyraźne stwierdzenie, iż Umiłowany nie zstąpi do Haguła, czyli wielkiej otchłani, do której zostaną wrzuceni źli aniołowie przy końcu czasów.

⁵⁸ *Ewangelia Nikodema* 23,1, w: *Apokryfy...*, dz.cyt., s. 661.

potępienia („piekło”) pojawił się faktycznie już w starożytności⁵⁹. Rozwinięcie tego zagadnienia wymagałoby jednak oddzielnego studium⁶⁰.

Wróćmy zatem do idei zaprezentowanych w wymienionych apokryfach. Czyżby pisma te sugerowały, że Chrystus wyzwolił z otchłani wszystkich ludzi? Czy jest zasadne twierdzić, iż są one starożytnym, choć pozakanonicznym świadectwem istnienia takich wątków w chrześcijaństwie? Wydaje się, nawet w przypadku tych dwóch utworów, że takie twierdzenia byłyby nadinterpretacją. Niewątpliwie ich autorzy podkreślają powszechność odkupienia, to znaczy jej ponadczasowość, ale z całości dzieł wynika, że to odkupienie obejmuje jedynie tych, którzy uwierzyli w Chrystusa⁶¹. W *Ewangeliu Nikodema* wyraźnie mówi się o wprowadzeniu do raju Adama, patriarchów, proroków i świętych, a nie ogółu zmarłych. Czy chodzi jedynie o sprawiedliwych Starego Testamentu, ewentualnie wszystkich uczciwych i bogobożnych, którzy na ziemi nie mieli okazji, by poznać Zbawiciela? Taka interpretacja jest z pewnością bezpieczna, ale czy nie zbyt minimalistyczna? Nie da się bowiem zaprzeczyć, że w motywach głoszenia kerygmy, chrztu i odpuśczenia grzechów w otchłani jest zawarte przeświadczenie o zbawczym działaniu Chrystusa, który usprawiedliwia grzeszników i czyni ich świętymi. Jak ostatecznie rozumieć słowa, które – według *Ewangeliu Nikodema* – Jezus miał wypowiedzieć po wkroczeniu do piekieł: „Przyjdźcie do mnie wszyscy moi święci, którzy nosicie mój obraz i podobieństwo”⁶²?

⁵⁹ Por. np. Augustyn, *List 164: Do Ewodiusza*, stanowiący analizę wierzenia w zstąpienie Chrystusa do piekieł. Biskup Hippony odrzuca pogląd, iż ci, którzy mogli, a nie uwierzyli w Zbawiciela na ziemi, mogą tego dokonać w otchłani, por. 4.13.

⁶⁰ Krótkie omówienie tej problematyki w Biblii, por. J. M. Fénasse, J. Guillet, *Piekła – piekło*, w: X. Léon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 657-660.

⁶¹ Por. *Ody Salomona* 42,3-4, gdzie jest mowa o tym, że męka Chrystusa nie przynosi żadnej korzyści tym, którzy Go nie przyjęli, i że wszyscy Jego prześladowcy pomarli (w przeciwieństwie do tych, którzy w Niego wierzą).

⁶² *Ewangelia Nikodema* 24,1, w: *Apokryfy...*, dz. cyt., s. 661.

5. Zakończenie

Czy wszyscy będą wyzwoleni z piekieł i zbawieni? A może tylko nieliczni? Na podobne pytanie, postawione przez bezimiennego rozmówcę, Jezus nie odpowiedział wprost. Ukazał uniwersalizm odkupienia, które obejmie ludzi ze *wschodu i zachodu, z północy i południa*, a jednocześnie przestrzegał przed popełnianiem niesprawiedliwości, której skutkiem będzie *placz i zgrzytanie zębów*. Rdzeniem Jego odpowiedzi jest wezwanie, by wchodzić przez *ciasne drzwi*, póki jeszcze nie zostały zamknięte⁶³

Dla wczesnochrześcijańskich autorów zstąpienie Chrystusa do piekieł było w pierwszym rzędzie prawdą chrystologiczną, tzn. ukazującą Jego tryumf nad mocami zła, piekłem i śmiercią. Stanowiło dopełnienie i wyjaśnienie sensu Jego śmierci i zmartwychwstania. Bardzo szybko rozwinęli oni także soteriologiczny aspekt *Descensus*, będący pozytywną odpowiedzią na ekskluzywizm niektórych środowisk, które chciały zawęzić grono zbawionych tylko do tych, którzy przyjęli chrzest na ziemi. W formie najbardziej rozpowszechnionej zstąpienie do piekieł łączyło więc prawdę o zbawieniu dokonany przez Chrystusa z przekonaniem, że owoce odkupienia są dostępne także dla tych, którzy zmarli bez możliwości poznania Ewangelii.

Starożytne wyobrażenia kosmologiczne sytuujące krainę śmierci we wnętrzu ziemi zostały dziś zastąpione przez kategorie antropologiczne i egzystencjalne⁶⁴. Umieranie to proces, o którym wciąż mało wiemy, zwłaszcza jeżeli chodzi o stany świadomości odchodzących z tego świata. Zstąpienie Chrystusa do krainy śmierci jest niezwykle doniosłym artykułem wiary. Zapala nadzieję życia tam, gdzie znajduje swój kres każda doczesna nadzieja. Niech wyrazem tej wielkiej nadziei będzie poruszająca modlitwa świętych uwalnianych z otchłani, zawarta w pięknej, choć apokryficznej, *Ewangelii Nikodema*: „Panie, jak postawiłeś znak chwały na niebie, jak wzniosłeś znak naszego zbawienia – krzyż na ziemi, tak postaw,

⁶³ Por. Łk 13,22-30.

⁶⁴ Por. F. Szulc, *Pierwotne znaczenie nauki o zstąpieniu Chrystusa do otchłani w świetle analizy historycznoteologicznej i hermeneutycznej*, w: *Communio* 1 (1985), 62-63.

Panie, w Piekło znak zwycięstwa twojego – krzyż, aby śmierć już więcej nie panowała”⁶⁵.

Streszczenie

Artykuł wiary o zstąpieniu Chrystusa do piekieł należy do najbardziej niejasnych w tzw. Symbolu Apostolskim. Celem niniejszego studium nie jest próba kolejnej teologicznej reinterpretacji wierzenia, ale wyodrębnienie ważniejszych wątków z nim związanych na podstawie analizy wczesnochrześcijańskich źródeł. Chodzi zasadniczo o motywy chrystologiczne (zwycięstwo Chrystusa nad mocami zła i śmiercią) i soteriologiczne (wyzwolenie umarłych), które w pierwszych wiekach znalazły wyraz w rozbudowanych opisach działalności zbawczej Jezusa, a nawet jego uczniów, w otchłani.

Résumé

L'articolo della fede sulla discesa del Cristo negli inferi è uno dei più oscuri nel cosiddetto Simbolo Apostolico. Lo scopo della presente indagine non è la prova della reinterpretazione teologica di questa credenza, ma l'individuazione dei motivi importanti legati ad essa sulla base dell'analisi delle fonti cristiane antiche. Si tratta innanzitutto dei motivi cristologici (la vittoria del Cristo sul male e sulla morte) e soteriologici (la liberazione dei morti) che, nei primi secoli, hanno trovato una espressione interessante nei racconti sull'attività salvifica del Cristo negli inferi.

⁶⁵ *Ewangelia Nikodema* 24,1, w: *Apokryfy...*, dz. cyt., s. 662.